



Sygn. akt V KK 309/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,  
w sprawie **M. K.**

skazanego z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu  
narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 21 lutego 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 2 marca 2017 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 21 września 2016 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w części orzeczenia o karze i w tym zakresie przekazuje sprawę M. K. Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,**
- 2) zarządza zwrot opłaty od kasacji uiszczonej przez oskarżonego w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z dnia 21 września 2016 r., uznał oskarżonego M. K. za winnego tego, że w dniu 23 maja 2013 r. w P., wbrew przepisom ustawy, w mieszkaniu przy ul. S. 11/9 oraz w mieszkaniu przy ul. Ś. 132A/20, posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci 978,23 g netto marihuany oraz substancji psychotropowej w postaci 1.391,08 g netto amfetaminy, to jest przestępstwa z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Stosując przepisy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., na podstawie art. 62 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, zaliczając na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 23 maja do 9 września 2013 r. (pkt I). Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wyżej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby (pkt II) i w tym okresie, na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego (pkt III). Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł nawiązkę w kwocie 20 000 złotych na rzecz „MONAR - MARKOT” Poradnia Profilaktyki i Terapii Uzależnień, (pkt IV). Ponadto, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w odpowiedniej kwocie oraz wymierzył mu opłatę (pkt V).

Wyżej opisany wyrok został zaskarżony apelacjami oskarżonego oraz prokuratora.

Oskarżony w osobistej apelacji sformułował zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających istotny wpływ na jego treść, w tym – na wymiar orzeczonej kary, sprowadzające się do bezpodstawnego pominięcia faktu współpracy z organami ścigania i dobrowolnego ujawnienia w trakcie składania pierwszych wyjaśnień przed Prokuratorem, iż nabył środki wskazane w zarzucie dotyczącym posiadania narkotyków od świadka D. P. i opisał okoliczności tej transakcji, a więc ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, jak również podał informacje dotyczące prowadzenia przez A. D. uprawy konopi innych niż włókniste, a tym samym niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawnił przed

organem ścigania i przedstawił istotne okoliczności, nieznane dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności. Zarzucił również błędne ustalenie rzeczywistej masy netto marihuany i amfetaminy, nieuwzględniające zanieczyszczenia tych środków oraz podniósł zarzut niewspółmierności orzeczonej nawiązki.

W konkluzji oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, zmianę opisu czynu z przyjęciem wagi netto czystego środka odurzającego, przyjęcie kwalifikacji z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie kary pozbawienia wolności w znacznie niższym wymiarze – nieprzekraczającym roku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, ewentualnie kary grzywny albo ograniczenia wolności oraz niezasądzanie nawiązki bądź też orzeczenie jej w znacznie niższej wysokości.

Prokurator zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części, to jest w zakresie pkt. I i II dotyczących rozstrzygnięcia o karze, na niekorzyść oskarżonego. Wyrokowi temu zarzucił rażącą niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności w wyniku nadania nadmiernej wagi okolicznościom łagodzącym przy jednoczesnym niedocenieniu wymowy i znaczenia ustalonych przez Sąd okoliczności obciążających.

Formułując powyższy zarzut, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I oraz o uchylenie pkt. II przez wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 2 marca 2017 r., zmienił zaskarżony wyrok uchylając rozstrzygnięcia probacyjne z pkt. II i III (pkt 1), w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt 2) oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych oraz opłatę w kwocie 300 złotych za II instancję (pkt 3).

Wyrok sądu odwoławczego w całości zaskarżył kasacją obrońca oskarżonego, który zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku (gdyż Sąd II instancji w wyniku tego uchybienia zmienił na niekorzyść oskarżonego wyrok Sądu I instancji, choć nie mógł tego uczynić), a mianowicie art. 454 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. przez niezasadne

orzeczenie surowszej kary pozbawienia wolności (w wyniku uchylecia orzeczenia z punktu II wyroku Sądu I instancji - o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej w punkcie I tego wyroku kary pozbawienia wolności), pomimo zmiany ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a w szczególności uznania, że:

- nastąpiły inne negatywne wskazania, a całościowy negatywny obraz przedstawia podsądnego jako człowieka mającego skłonność do naruszania porządku prawnego,
- wyraźnie przed upływem połowy okresu próby oskarżony dopuścił się ponownie kolejnego bardzo poważnego przestępstwa,
- nie sposób było konstruować pozytywnej prognozy przyszłych legalnych zachowań podsądnego,
- oskarżony wykazał, iż stwarza w sposób uporczywy zagrożenie dla społeczeństwa,
- analizowane stanowisko nie ma nic wspólnego z przesłankami wymiaru kary za powrót do podobnej przestępczości, czynem o potężnym ładunku społecznej szkodliwości, przy bardzo wysokim stopniu zawinienia, w warunkach nadużycia zaufania,
- pierwszy środek narkotyczny dawał możliwość wydzielenia około 14.000 tzw. działek, a oskarżony łącznie z zieleń konopi innych niż włókniste posiadał taką ilość tych środków, która pozwalała na odurzenie ponad 14.000 osób,

2) rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. przez nienależyte, wynikające z pominięcia całokształtu zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego oraz błędnej oceny dowodów, rozważenie wszystkich zarzutów apelacji oskarżonego i brak (gdyż Sąd odniósł się w zasadzie do zarzutu naruszenia przepisów art. 60 § 3 i 4 k.k., czego oskarżony nie zarzucał), bądź też co najmniej oczywiście nietrafne odniesienie się do nich w uzasadnieniu wyroku w sposób niezgodny z wymogami wynikającymi z tych przepisów i w konsekwencji zaakceptowanie błędnych ustaleń Sądu I instancji, w ten sposób, iż nie odniesiono się należycie do podniesionych w apelacji oskarżonego zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych (które to błędy polegały na

nietrafnym pominięciu przez Sąd I instancji w ustalonym stanie faktycznym okoliczności dobrowolnego ujawnienia przez oskarżonego osoby, od której kupił środki narkotyczne oraz okoliczności ujawnienia przez oskarżonego przed Prokuratorem w trakcie pierwszych wyjaśnień wszystkich istotnych, znanych sobie okoliczności, nieznanych dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności), a co najmniej nie rozpoznano ich prawidłowo, gdyż Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął, że brak jest w ogóle treści dotyczących skazanego A. D., a informacje dotyczące sprzedawcy narkotyków nie były istotne, nowe ani też nie pozwalały na identyfikację tej osoby, choć oskarżony zarzucał błędne pominięcie w ustalonym stanie faktycznym bardzo istotnych okoliczności mających znaczenie przy wymiarze kary, które to okoliczności wynikały jasno z zebranego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z wyjaśnień podejrzanego na k. 55 akt (i to zarówno odnośnie ujawnienia sprzedawcy – nawet tylko we fragmencie ujawnionym na k. 899v akt, jak i odnośnie ujawnienia innego poważnego przestępstwa, które zostało popełnione przez skazanego A. D.), na k. 539 akt, na k. 628v-629 akt, a nadto znajdowały potwierdzenie w innych dowodach - notatki na k. 117, 147 akt (odnośnie skazanego A. D.), pisma ze Starostwa i notatki na k. 247, 263, 346 akt oraz w wyroku wydanym w niniejszej sprawie na k. 631-636 akt, w którym skazano A. D. właśnie za popełnienie przestępstwa, które ujawnił oskarżony M. K.

Nadto, z ostrożności procesowej, obrońca zarzucił:

3) rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (albowiem skutkowało prawomocnym skazaniem oskarżonego za przestępstwo z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przepisów powinno prowadzić do skazania za przestępstwo z ust. 1 tego przepisu), a mianowicie art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez niezasadne jego zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, wynikające z nietrafnego uznania, iż posiadane przez oskarżonego środki odurzające stanowią znaczną ilość w rozumieniu tego przepisu, choć brak było ku temu podstaw, gdyż prawidłowa ocena tej ilości powinna prowadzić do uznania, iż ilość ta nie stanowi ilości znacznej w rozumieniu tego przepisu, gdyż nie pozwala, biorąc pod uwagę liczbę 14.000 działek i stężenie

czystego narkotyku w tej substancji, na jednorazowe odurzenie kilkudziesięciu tysięcy osób.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości (ewentualnie w pkt. I w całości) i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o uchylenie w całości wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej obrońca skazanego wnosił o uwzględnienie kasacji i uchylenie zaskarżonego wyroku, natomiast prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o uwzględnienie jedynie zarzutu dotyczącego niewłaściwego ustosunkowania się do wywodów apelacji M.K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacji wniesionej w tej sprawie przez obrońcę skazanego M. K. nie można odmówić zasadności w zakresie, w jakim podnosił on rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., które polegało na nienależytym rozważeniu wszystkich zarzutów apelacji wniesionej przez oskarżonego i wadliwym lub też co najmniej oczywiście nietrafnym odniesieniu się do nich w uzasadnieniu wyroku. Wywody zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku sądu odwoławczego w tej sprawie świadczą o tym, że istotnie do zarzutów sformułowanych w apelacji ówczesnie osk. M. K. ustosunkowano się w sposób niezgodny z wymogami wynikającymi z tych przepisów.

W zwykłym środku odwoławczym autor skargi podnosił dwie okoliczności, które – w jego przekonaniu – mają niebagatelne znaczenie z punktu widzenia orzekania o karze i powinny znaleźć się w obszarze kontroli instancyjnej. Chodziło o ujawnienie osoby współdziałającej w popełnieniu przestępstwa, która została zidentyfikowana właśnie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego oraz przekazanie informacji o miejscu i osobie prowadzącej uprawę roślin służących do wytwarzania środków odurzających. Co szczególnie istotne, w apelacji skarżący od razu

zaznaczył, że ma świadomość, iż w tej sprawie nie zachodzą warunki do zastosowania dyspozycji przepisu art. 60 § 4 k.k., ale przywoływane okoliczności mają – w jego przekonaniu – niebagatelne znaczenie z punktu widzenia rozmiarów represji, jaką powinien ponieść.

Tymczasem, sąd odwoławczy nie do końca trafnie odczytał stanowisko wyrażone w apelacji i przyjął, że skarżącemu chodziło właśnie o zastosowanie normy wynikającej z powołanego przepisu, ewentualnie z przepisu art. 60 § 3 k.k. Uznając, że zgłoszone przez oskarżonego żądania nadzwyczajnego złagodzenia wymierzanej mu kary na podstawie art. 60 § 4 k.k., bądź art. 60 § 3 k.k., okazały się oczywiście bezzasadne, Sąd powołał się na brak przesłanki formalnej i merytorycznej stosowania wobec oskarżonego wspomnianych przepisów. Rzecz jednak w tym, iż osk. M. K. w swojej apelacji wyraźnie podkreślił, że ma świadomość braku przesłanki formalnej, a podnoszone okoliczności wskazuje jedynie jako mogące wpłynąć na orzeczenie o karze w ramach ogólnych dyrektyw jej wymiaru. Tymczasem, Sąd Okręgowy w P. nie wypowiedział się w ogóle w tej materii. Prowadzi to do wniosku, że skierowanie uwagi sądu odwoławczego na zagadnienie przesłanek stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary sprawiło, iż nie rozpoznano w ogóle zarzutu apelacyjnego w takim kształcie, w jakim postawiono go w zwykłym środku odwoławczym. Już samo to uchybienie ma charakter rażący i nie można skutecznie podważyć tezy, że pominięcie okoliczności istotnych z punktu widzenia dyrektyw wymiaru kary zawiera potencjalną możliwość wywarcia znaczącego wpływu na treść wyroku.

Nie można też nie zgodzić się z autorem kasacji, że stanowisko sądu odwoławczego wyrażone w odniesieniu do oceny okoliczności, które ówczesnie oskarżony eksponował w apelacji, jako argumenty podlegające rozważeniu przy ocenie współmierności wymierzonej mu kary, nie do końca uwzględnia rzeczywistość uwidocznioną w aktach sprawy. Jak już wyżej wspomniano, w swej apelacji M. K. powoływał się na ujawnienie organom ścigania osoby, od której nabył środki odurzające znalezione w jego mieszkaniu oraz przekazanie tym organom informacji o miejscu prowadzenia dużej plantacji roślin służących wytworzeniu środków odurzających i osobie, która tym się zajmuje. W nawiązaniu do tych okoliczności sąd odwoławczy stwierdził, że „w ujawnionych na rozprawie

*wyjaśnieniach oskarżonego M. K. (vide: protokoły - k. 899, 899v, 55, 539); brak jest takich treści, w tym dotyczących skazanego D., które należało uznawać za istotne nowości dotyczące innego poważnego przestępstwa*". Rzec w tym, że wspomniany przez sąd „D.” właśnie odpowiadał za takie przestępstwo, o jakim była mowa w apelacji skazanego M. K., a materiały postępowania przygotowawczego wskazują, że między informacją uzyskaną od M. K. a odnalezieniem plantacji środków odurzających prowadzonej przez A. D., istnieje bezpośredni związek (por. postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. z dnia 17 czerwca 2013 r. o dokonaniu przeszukania obiektu użytkowanego przez A. D. – k. 118 i nast.).

W sposób oczywisty nie można też zgodzić się z twierdzeniem sądu odwoławczego, że *„brak było również podstaw do przyjęcia, iż oskarżony w sprawie niniejszej ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw istotne okoliczności dotyczące osoby współdziałającej w naruszaniu porządku prawnego*". Pomijając już nawet to, że sąd odwoławczy również i ten fakt błędnie rozważa wyłącznie w tej płaszczyźnie, iż jest to konieczny warunek stosowania dobrodziejstwa z art. 60 § 3 k.k., nie ulega wątpliwości, że wyjaśnienia złożone przez oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego przed prokuratorem w dniu 24.05.2013 r. nie okazały się wcale w swej treści tak „minimalistyczne”. Wbrew pogładowi wyrażonemu przez sąd, w realiach tej sprawy okoliczności, które oskarżony przedstawił, pozwoliły organom ścigania na identyfikację osoby, od której nabył środki odurzające. Wskazanie w tym kontekście na osobę, która sprzedała mu samochód konkretnej marki i w konkretnym czasie w prosty sposób doprowadziło do jej identyfikacji właśnie w oparciu o te informacje. Wnioski tego rodzaju wynikają wprost z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Jeżeli organy ścigania w obu wypadkach, tj. dotyczących D. P. i A. D., podjęły działania właśnie w wyniku informacji ujawnionych przez skazanego M. K., to argument sądu odwoławczego, że w tych relacjach *„zabrakło cech istotności i nowości”* – po prostu nie przystaje do rzeczywistości.

W tej części zatem wnioski i oceny wyprowadzone przez sąd odwoławczy okazały się błędne i to w zasadniczym stopniu, ponieważ doprowadziły nie tyle nawet do zdeprecjonowania wartości procesowej okoliczności podnoszonych przez autora zwykłego środka odwoławczego, ale wręcz do zanegowania ich istnienia, co



mogło zaciążyć na treści kwestionowanego obecnie wyroku.

W tych warunkach konieczne stało się ponowne – tym razem pełne i rzeczywiste – rozważenie argumentów zamieszczonych w apelacji osk. M. K., którymi wspierał on swoje wywody dotyczące oceny współmierności wymierzonej mu kary. Okoliczności wymienione w art. 60 § 3 i 4 k.k., jako przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia kary, nawet jeżeli ze względów formalnych nie mogą stać podstawą do zastosowania tej instytucji, podlegają rozważeniu i ocenie w ramach ustawowych dyrektyw wymiaru kary. Temu celowi powinno służyć przeprowadzenie na nowo kontroli instancyjnej w zakresie, w jakim pominęła ona istotę zarzutu apelacyjnego.

W realiach niniejszej sprawy wystarczające okazało się uchylenie zaskarżonego wyroku jedynie w części dotyczącej orzeczenia o karze, gdyż uwzględniony zarzut kasacji dotyczył tej części rozstrzygnięcia sądu odwoławczego.

Oczywiście, przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd odwoławczy w pełni zachowuje swobodę oceny zarówno perspektyw prognozy kryminologicznej, jak i w szczególności znaczenia okoliczności przywoływanych w skardze kasacyjnej z punktu widzenia współmierności kary orzeczonej w stosunku do osk. M. K. Zasadnicze znaczenie ma jednak konieczność poprawnego odczytania argumentacji zawartej w apelacji, gdyż dopiero wtedy możliwe jest prawidłowe jej rozważenie.

Sąd Najwyższy nie podzielił natomiast zarzutu naruszenia przepisu art. 454 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. O przekroczeniu ograniczenia w orzekaniu przez sąd odwoławczy na niekorzyść oskarżonego zawartego w powołanym przepisie nie świadczy sam fakt odmiennej oceny prognozy przestrzegania w przyszłości porządku prawnego przez osk. M. K., co stało się przyczyną uchylenia rozstrzygnięć Sądu I instancji dotyczących środków probacyjnych. Podkreślić należy, że sąd odwoławczy, który wyraził w tej materii inne przekonanie niż to uczynił Sąd I instancji, nie odwoływał się do nowych okoliczności i ustaleń, lecz oparł się na tych faktach, które zostały stwierdzone przez sąd *meriti*. Dotyczy to zarówno samego czynu, jego wysokiego stopnia szkodliwości społecznej, popełnienia go przed upływem połowy okresu próby

ustalonego w związku ze skazaniem osk. M. K. za udział w przestępstwie skierowanemu przeciwko temu samemu dobru prawnemu, ilości ujawnionych u oskarżonego środków odurzających, jak i oceny postawy sprawcy, który nie wyciągnął właściwych wniosków z poprzedniego skazania i ponownie dopuścił się przestępstwa o znamionach określonych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Stwierdzenia zamieszczone w części motywacyjnej rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, przytoczone w kasacji, nie odnoszą się do żadnych nowych faktów lub okoliczności o charakterze ustaleń. Stanowią jedynie efekt analizy prowadzonej z punktu widzenia kontroli rzeczywistej prognozy kryminologicznej, będącej punktem wyjścia do ewentualnego stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W realiach tej sprawy, już ustalonych przez Sąd I instancji i bez potrzeby dokonywania ich zmiany, sąd odwoławczy doszedł do odmiennych wniosków w tym względzie i stanowisko takie – samo w sobie – nie narusza ograniczenia wynikającego z przepisu wskazanego przez skarżącego.

Nie sposób też traktować jako nowe ustalenie – w rozumieniu przepisu art. 454 § 2 k.p.k. w ówczesnym brzmieniu – prostego przeliczenia ilości środków odurzających zakwestionowanych u oskarżonego i przypisanych przez Sąd I instancji, na porcje pozwalające na odurzenie jednej osoby.

Podobnie, całkowicie chybione były rozważania autora kasacji dotyczące – nietrafnego w jego przekonaniu – uznania przez sądy obu instancji, że ilość środków odurzających zakwestionowanych u osk. M. K. była ilością znaczną, choć mogła posłużyć do odurzenia jednorazowo kilkunastu tysięcy osób. Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że dopiero ilość narkotyku pozwalająca na jednorazowe odurzenie kilkudziesięciu tysięcy osób – jest ilością znaczną i spełnia kryterium kwalifikujące przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Pogląd Sądu Apelacyjnego w Krakowie przywołany przez skarżącego, nie znalazł akceptacji w orzecznictwie Sądu Najwyższego o czym przekonuje m.in. stanowisko wyrażone w postanowieniu z dnia 23 września 2009 I KZP 10/09 (OSNKW z 2009 r., z. 10, poz. 84) - w odpowiedzi na tzw. pytanie prawne i odwołujące się do licznych wcześniejszych rozstrzygnięć. Wręcz przeciwnie, przyjęto w tym judykacie, że nawet ilość środków tego rodzaju, która pozwala na odurzenie kilkudziesięciu osób może spełniać kryterium ilościowe zamieszczone w

art. 62 ust. 2 ustawy o zwalczaniu narkomanii. W tych warunkach nie sposób było mówić o obrazie tego przepisu w wyniku przypisania osk. M. K. przestępstwa typu kwalifikowanego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku, a wobec uwzględnienia przynajmniej jednego z zarzutów kasacji wniesionej na korzyść osk. M. K., należało orzec o zwrocie uiszczonej przez niego opłaty (art. 527 § 4 k.p.k.).

kc

.